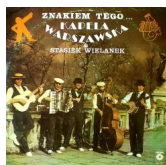


Kapela Warszawska & Stasiek Wielanek □ – Znakiem Tego... (1987)

Written by bluelover

Tuesday, 16 July 2019 14:08 -

Kapela Warszawska & Stasiek Wielanek □ – Znakiem Tego... (1987)



A1 To Był Twój Błąd 2:50 A2 Jak Zabawa To Zabawa 2:25 A3 Najlepiej W Głowie Mieć Szum 2:05 A4 To Jest Warszawa 2:45 A5 Katarynka 2:40 A6 Znakiem Tego... 2:10 A7 Dlaczego Właśnie Ja 4:35 B1 Jeszcze Po Kropelce 3:10 B2 Złota Pantera 3:35 B3 Witaj Warszawo 3:15 B4 Karuzela 3:00 B5 Młoda Wdowa 2:40 B6 Dwanaście Rodzin 2:45 B7 Strażak I Sikawa 2:15

Tylko dwa miasta w przedwojennej Polsce miały swój lokalny folklor – Warszawa i Lwów.

Szlagiery lwowskiej ulicy utrwalił film Będzie lepiej ze Szczepciem i Tońkiem, dwójką miejscowych batiarów w roli głównej. Warszawa zawdzięcza podwórkowy wdzięk Ulicznej Orkiestrze z Chmielnej, która już od końca lat 20. grywała na ulicach przedwojennej stolicy apaszowskie tanga i śmietnikowe serenady. Jej przedwojenny repertuar był również inspiracją dla aktorów Władysława Waltera i Adolfa Dymyzy, którzy na scenie i ekranie stworzyli wspaniałe typki podwórkowych cwaniaków. Później Wiech i Włast znaleźli miejsce dla warszawskiej plebejskości w codziennej prasie, w kabaretach i w teatrykach rewiowych. Pierwszy pisał i opowiadał, drugi pisał, aby inni śpiewali Tango andrusowskie albo Znakiem tego, zwane tangiem à la wiech.

Po wojnie folklor Warszawy odrodził się wraz z Orkiestrą z Chmielnej, która wprawdzie powróciła na warszawskie ulice, ale już w roli historycznego zabytku i turystycznej atrakcji. Szybko też znalazła naśladowców i kontynuatorów. Na ich czele stanął Stasiek Wielanek, warszawiak z Czerniakowa w czwartym pokoleniu, wywodzący się – jak sam mówi – spośród „muzycznej arystokracji spod znaku klucza francuskiego i wytrycha basowego”.

Jeszcze jako mały Staś śpiewał piosenki swojej dzielnicy, z dumą podkreślając odmienność jej folkloru nie tylko w muzyce, ale też w gwarze, sposobie bycia i w ubiorze. „Masz piąta i się rozwijaj – mówił do niego dumny ojciec – ale pamiętaj, żebyś poniżej stowy gęby nie otwierał”.

Przedmiejski Czerniaków z każdym rokiem nabierał jednak cech wielkiego miasta. Zniknęły kraciaste czapki, czerwone szaliki, a wraz z nimi hojraki i farmazoni. Nie ma już szemranej dzielnicy. U cioci na imieninach pija się jeszcze „flaszke i dwie butle wina”, ale już nie bywa tam tak morowo, jak swego czasu. Nawet Sielanka, odbudowana starannie po wojnie, już nie stoi tam, gdzie była ongiś.

Dawna atmosfera i ginący folklor Czerniakowa do tego stopnia zauroczyły Wielanka, że zamiast warsztatu samochodowego (ma na to „papiery” absolwenta technikum mechanicznego), założył Kapelę Czerniakowską. Z naukowym wręcz zacięciem kształtował profil tego zespołu. Zadbał o jego repertuar, utrwalił go w nagraniach dla Polskiego Radia i na płytach, otwierając szeroko drogę do rekonstrukcji warszawskiego folkloru.

„Pokochałem piosenkę warszawską. Myślę, że jest to miłość odwzajemniona” – mówił – gdy niebawem efektem tej miłości stała się jego Kapela Warszawska. Pojawił się wówczas jeszcze inny Wielanek. Nie tylko lider nowej formacji artystycznej, śpiewak i akordeonista. Także Wielanek – warsawianista, znawca folkloru miejskiego, który wspólnie z profesorem Bronisławem Wieczorkiewiczem zajął się nadwiślańską gwarą, Wielanek – kolekcjoner i zbieracz piosenek lwowskich, pieśni legionowych, wojennych i okupacyjnych, żydowskich szmoncesów, piosenek więziennych i rubasznym, kolęd i pastorałek, Wielanek – konsultant krajowych i polonijnych kapel i zespołów podwórkowych, doradca animatorów folkloru polskiego na obczyźnie, Wielanek – przez zawistników nazywany czerniakowskim Kolbergiem, właściciel jednego z najbogatszych zbiorów nutowych i ikonograficznych związanych nie tylko z folklorem miejskim, Wielanek – autor książki Szlagiery starej Warszawy. Śpiewnik andrusowski, okraszony bogato plotką, anegdotą, zdjęciami, karykaturami, która – jak każda prawdziwa książka poświęcona muzyce – uzupełniona jest nagraniami, książka – pamiętnik, której ideę najlepiej oddaje zasłyszana kiedyś myśl: „wspomnienia są jak perły, mają w sobie coś z klejnotów i coś z łez”.

Jest jeszcze Wielanek – kompozytor, ostatni Mohikanin miejskiego folkloru, twórca piosenek, w których jawi się jako artysta wyjątkowo wyczulony na przeróżne „smaki” muzyki okolic wielkich miast, miejski dandys, celny obserwator ludzkich obyczajów, znający wszystkie tajemnice „szpagatowej inteligencji”. ---smyk.com

Kapela Warszawska & Stasiek Wielanek – Znakiem Tego... (1987)

Written by bluelover

Tuesday, 16 July 2019 14:08 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)